Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 94 Kraków, piątek 24 kwietnia 1925 Rocznik XXXIV

Cena numeru 15 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 386
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 3·50
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

1 Maja — święto robotnicze!

Marx czy Hindenburg?

Za 3 dni, w niedzielę, 35 milionów wyborców i wyborczyń ma odpowiedzieć na powyższe pytanie: Marx czy Hindenburg zostanie prezydentem republiki niemieckiej. I jeden i drugi ma miliony zwolenników, i jeden i drugi ma swój program polityczny w dziedzinie wewnętrznej i zewnętrznej; obaj przedewszystkiem zapewniają solennie, że są zwolennikami pokoju: Marx dlatego, że jest przekonany o jego konieczności, Hindenburg dlatego, bo Niemcy do wojny są zbyt słabe.

Stronnictwa tak zwanej koalicji wejmarskiej: socjaliści, demokraci i centrum, których wspólnym kandydatem jest Marx, oświadczają jasno, że stoją na grucie **republiki**. Stronnictwa prawicowe, których kandydatem jest Hindenburg jak i on sam oświadczają tylko, że stoją na gruncie **konstytucji**. W tem właśnie leży różnica między obu obozami odnośnie do polityki wewnętrznej, natomiast odnośnie do polityki zagranicznej różnicy prawie niema.

Rzecz naturalna, że obaj kandydaci stoją na gruncie traktatu wersalskiego, obaj jednak mówią o konieczności poddania go rewizji. Obaj kandydaci oświadczają się za paktem bezpieczeństwa gwarantującym status quo na zachodzie, a obaj wyłączają od gwarancji granice wschodnie Niemiec, co do których właśnie odnosi się wzmianka o rewizji odnośnych artykułów traktatu wersalskiego. — Obaj też, przyczem Marx silniej to akcentuje, wskazują na konieczność przyłączenia Austrji do Niemiec, a więc na jeszcze jedną dopuszczalną rewizję traktatu, zawartego w Saint Germain.

Marx, dmąc na wyścigi z swym kontrkandydatem w trąbę nacjonalistyczną, czyni to z uwagi na niejasną sytuację we własnym klubie. Centrum składa się obecnie, jak zresztą zawsze w ciągu swego 50 letniego istnienia, ze skrzydła lewego — demokratycznego i ze skrzydła prawego — sympatyzującego z reakcją. To drugie skrzydło niechętnie poszło na sojusz wyborczy z socjalistami, pragnąc w porozumieniu z nacjonalistami wystawić po klęsce Jarresa własnego kandydata w osobie przywódcy prawego skrzydła centrum Stegerwalda. Dopiero ostre wystąpienie Marxa i Wirtha pokrzyżowało te plany i doprowadziło do nominacji Marxa z jednej a Hindenburga z drugiej strony.

Chodzi jednak o to, aby masy wyborców centrowych w dniu 26 bm. głosowaniem swem zaaprobowały to porozumienie swych przywódców. — I właśnie dla pozyskania tych mas, dla wykazania im oraz tym, które w pierwszem głosowaniu nie wzięły udziału, że centrum skutecznie konkuruje z nacjonalistami w „zbieraniu ziem niemieckich", Marx w swych mowach agitacyjnych podkreśla „krzywdy" niemieckie na granicy wschodniej i dążenia do zaanektowania Austrji. Dla Niemiec, jak z powyższego widać, nie wystarcza fakt, że dotąd skutecznie przeciwdziałali hasłu francuskiemu, że „Niemcy wszystko zapłacą"; nie wystarcza im fakt, że przyjęty przez nich plan Dawesa dotychczas nakłada im zapłatę — z cudzej kieszeni, bo z otrzymywanych hojnie pożyczek; nie wystarcza im nawet, że z dojściem we Francji do władzy Caillauxa zaczęła się era łagodniejszego tonu, może w wyższym jeszcze stopniu niż za Herriota.

Polityka niemiecka, która zawsze była krótkowzroczną, także obecnie zapatrzona jest w Anglję i Amerykę jako te państwa, które poprą aspiracje niemieckie na wschodzie. Kalkulacja w Berlinie jest prosta: Francja jest w ciężkiej sytuacji finansowej, z której może się wyratować tylko przy pomocy Anglji i Ameryki. Państwa te, dążąc do przywrócenia naprawdę pokojowych stosunków w Europie, każą sobie za swą pomoc zapłacić ustępstwami Francji w sprawie paktu gwarancyjnego i w ten sposób ręce angielsko-amerykańskie wygarną dla Niemiec kasztany z ognia. Kalkulacja ta ma cechy prawdopodobieństwa, ale nic poza tem. Jest w jej logice jeden mankament, mianowicie przecenienie braku skrupułów w polityce francuskiej, której imputują zdolność zdradzenia sojuszników.

A jednak, mimo w ostatniej swej konsekwencji nieprzyjaznej dla Polski polityki obu kandydatów, nie można nie życzyć zwycięstwa Marxowi. Jego wybór byłby bądźcobądź gwarancją utrzymania pewnej dozy demokratyczności i gwarancją pohamowania zbyt wybuchowych zamierzeń odrúchowo-ekspanzyjnych, których wcieleniem byłby Hindenburg jako wybraniec tych stronnictw, które odwet wypisały na swych sztandarach.

Benesz o stosunkach polsko-czeskich

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 kwietnia.

Dzisiaj odbyła się konferencja prasowa z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych Beneszem. Konferencja nie wyszła poza ramy ogólników. Na najważniejsze kwestje dotyczące stosunków polsko-czeskich p. **Benesz nie dał wyczerpującej odpowiedzi.** W szczególności dotyczy to sprawy stosunku Czechosłowacji do Rosji jak również zagadnienia nacjonalistycznej polityki czeskiej, stosowanej **na zajętem przez Czechów terytorjum śląskiem.** Co do stosunku do Rosji p. Benesz starał się zaznaczyć, że właściwie prowadzi on politykę ponadpartyjną, że szanuje poglądy Kramarza — p. Kramarz trzy razy dłużej robi politykę niż on — jednakże p. Benesz dąży do tego, co byłoby najkorzystniejsze dla narodu, nie oglądając się na partje. Ściślej odpowiedzi, jak oznacza wyraźnie stosunek do Rosji i do współpracy rosyjsko-czechosłowackiej, p. Benesz nie udzielił nawet wtedy, gdy jeden z dziennikarzy zupełnie wyraźnie zagadnął go o to, czy partja rusofilska Kramarza posiada silny wpływ w społeczeństwie, czy nie jest przypadkiem przeważającą. P. Benesz oświadczył krótko, że **nie**. Dalej zaznaczył p. Benesz, że jeżeli chodzi o nacjonalizm czeski, to ten nacjonalizm nie jest tak agresywny jak nacjonalizmy innych państw. Poza tą kwestją, reszta spraw była poprostu **ogólnikami**, których jedynym celem było zakrycie wypadków przeszłości. P. Benesz z naciskiem podkreślał, że o **przeszłości należy zapomnieć**, że to co było, to już minęło, że obecnie leżą odłogiem ogromne pola pracy ekonomicznej. Rzecz zrozumiała, że w szczególności Czechom zależy na tem, aby na niedawną przeszłość stosunków polsko-czeskich rzucić jak najgęstszą zasłonę. Jeżeli jednak przejdziemy do spraw ekonomicznych, o których p. Benesz mówił, zaznaczyć trzeba, że **niezupełnie stosunki te pokrywają się z tem, co p. Benesz mówił.**

P. Benesz twierdził mianowicie na konferencji prasowej, że pomiędzy Polską a Czechosłowacją **niema żadnych tarć ekonomicznych.** Nie wdając się w dłuższe rozważania oświadczeń p. Benesza, zaznaczyć należy, że umowa handlowa, co do której **zostało już ustalone porozumienie** pomiędzy p. Beneszem a polskimi czynnikami rządowymi, przewiduje: podniesienie kontyngentu eksportu **węgla;** dalej umowa handlowa przewiduje **klauzulę największego uprzywilejowania** i wolność tranzytu. Najważniejszym punktem, którego zazwyczaj nie znajdujemy w żadnej umowie handlowej żadnego państwa, jest punkt ten, że **Czechosłowacja wzięła od Polski zobowiązanie, że Polska nie zniży taryf kolejowych.** Chodzi tutaj Czechom o to, **żeby nie robić im konkurencji,** co zresztą wyraźnie w rokowaniach było podnoszone. To też z pewnym sceptycyzmem odnieść się można do twierdzenia p. Benesza o rzekomej łączności interesów ekonomicznych Polski i Czechosłowacji. Wogóle w kołach politycznych w sprawie korzyści z zawartych umów panuje **opinja bardzo krytyczna.** Umowy te nie zostaną podpisane dziś wieczorem, jak to zapowiadano, lecz **dopiero jutro.**

Generalna dyskusja budżetowa w Sejmie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 kwietnia.

Dzisiaj popołudniu odbyło się posiedzenie Sejmu. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw przystąpiono do **generalnej dyskusji budżetowej.** Referował poseł Zdziechowski. W czasie referatu Zdziechowskiego w loży dyplomatycznej zjawił się p. Benesz. Marszałek oddał przewodnictwo wicemarszałkowi Poniatowskiemu i poszedł do loży dyplomatycznej powitać Benesza. Wejście Benesza do loży dyplomatycznej zostało przez Sejm przyjęte **zupełnie obojętnie;** jak zwykle na sali Sejmu toczyły się rozmowy i panował normalny szmer. Jednakże wicemarszałek Poniatowski, niewiadomo czemu, począł ustawicznie dzwonić, wzywając Sejm do zupełnej ciszy, a to ze względu na obecność p. Benesza w loży. Dzwonienie to powtarzało się kilkakrotnie. Gdy wicemarszałek Poniatowski poraz czwarty wezwał Sejm, aby zapanowała zupełna cisza, i aby ci, którzy chcą rozmawiać, wyszli do kuluarów i do bufetów, Sejm istotnie zamilkł i przez parę sekund ze zdumieniem i zainteresowaniem począł się przyglądać niewiadomo z jakiego powodu zdenerwowanemu wicemarszałkowi Poniatowskiemu.

Po tym incydencie p. Zdziechowski w dalszym ciągu wygłaszał referat o preliminarzu budżetowym na rok 1925. Referat ten jest znany ze sprawozdań komisyjnych. W czasie zakończenia posiedzenia ktoś na galerji, widocznie z organizacji monarchistycznej istniejącej w Warszawie, zaczął wymachiwać rękoma i domagać się, aby **natychmiast powołano króla.** Marszałek Rataj, który objął ponownie przewodnictwo, zaznaczył, że galerja nic nie ma do mówienia. Niefortunny monarchista szybko się ulotnił. Zdaje się, że nieszczęśliwy członek cierpi na lekkie pomieszanie zmysłów. Wyprowadzono go z galerji.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne w **piątek.**

* * *

KONWENT SENIORÓW USTALA PROGRAM PRAC SEJMOWYCH

Dzisiaj odbyło się posiedzenie konwentu seniorów. Obradowano nad dyskusją budżetową. Postanowiono, że dyskusja zostanie **zakończona do dnia 15 maja.** Dla zachowania tego terminu czas trwania przemówień będzie skontyngentowany, poszczególne kluby będą w dyskusji rozporządzały czasem proporcjonalnie do ilości członków od 7 do 12 minutami na głowę.

Postanowiono, że **posiedzenia będą się odbywały codziennie**, nie wyłączając poniedziałków i sobót.

Lekcja prawdy i sprawiedliwości

Broszura prof. Ganszyńca o numerus clausus

I.

W grudniu 1924 r. wygłosił we Lwowie **dr. Ryszard Ganszyniec**, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, dwa odczyty: o powodach antysemityzmu społecznego i o kulturze i charakterze Polaków i Żydów. Obecnie oba te odczyty wydano razem w broszurze pod tytułem: **„Sprawa numerus clausus i zasadnicze jej znaczenie"**. (stronic 63).

Jako człowiek i wychowaca, jako uczony i Polak, występuje dr. Ganszyniec przeciwko ograniczeniom procentowym dla mniejszości narodowych na uniwersytetach. Kilkanaście lat studiów nad dziejami religji i literatury żydowskiej zmusiły prof. Ganszyńca do dokładnego zaznajomienia się z tym narodem, i dobrze zna on jego przeszłość. W książce swej analizuje więc nietylko sprawę „numerus clausus", wysuniętą przez chjenę przed ostatniemi wyborami sejmowemi jako hasło wyborcze dla „narodowych" studentów — ale całokształt problemu żydowskiego w Polsce.

A trzeba dodać, że wychowawcą autora, dzisiejszego uczonego, była bieda; rodzice jego byli prostymi robotnikami, ojciec zarabiał dziennie kilka marek, ale pragnął by dzieci jego nie były niewolnikami i igraszką baronów hutniczych. Pragnął więc dziesięciu swym dzieciom zapewnić światło wiedzy, i każde z nich poszło tą drogą życia jaką sobie według swej woli obrało.

ŻYDZI NIE REPREZENTUJĄ RASY SEMICKIEJ

Jako główne powody antysemityzmu wyliczają: rasę, religję, etykę, narodowość i charakter.

Jeśli chodzi o rasę — pisze dr. Ganszyniec — to jest pewnikiem antropologii naukowej, iż Żydzi mieszkający w Europie, **nie reprezentują żadnej jednolitej rasy**, lecz mieszaninę rasową, połączoną w pewną całość raczej węzłami negatywnemi, aniżeli pozytywnemi języka i religji. Co się tyczy w szczególności Żydów polskich, musimy się liczyć z prawdopodobieństwem znacznej domieszki krwi słowiańskiej i tatarskiej, gdyż m. i. duża część Chazarów razem z chanem przyjęła religję żydowska, co nie pozostało bez wpływu też na sekciarstwo żydowskie."

Wrogowie rasy semickiej nie chcą pamiętać, że i Chrystus był żydem. Niektórzy jednak antysemici głoszą aryjskie pochodzenie Jezusa, są to jednak albo jawne oszustwa albo nienaukowe pomysły, z których inteligentny antysemita się śmieje. **„Prawdą więc jest, że Jezus był Żydem**, i że chrześcijaństwo było pierwotnie tylko sektą żydowską: jeśli więc rasa wyciska swe piętno duchowe na swoich produktach, to chrześcijaństwo, o ile wogóle jeszcze zachowuje pierwotne poglądy i siły, o tyle jest żydowskie i chrześcijanie zwalczający żydowską rasę, potępiają przez to samo własną religję. Dlatego też niemiecki antysemityzm poszedł o jeden krok dalej, i odrzucając chrześcijaństwo jako produkt żydowski, chce zaprowadzić religję aryjską, mianowicie staro-germańską — krok zupełnie logiczny.

Chociaż rasowa różnica nie powinna wywoływać walk rasowych, gdyż toby doprowadziło do wygładzenia ludzkości, to w naszym wypadku powoływanie się **na rzekomo odwieczny antagonizm między rasą semicką a aryjską jest wcale nie na miejscu**, bo Żydzi nie reprezentują rasy semickiej. Można więc mówić o rasie żydowskiej w Polsce w znaczeniu negatywnem, jako o ludzie niepolskim lub nie rdzennie polskim. **Ale czy to słuszna zasada uważać za intruza każdego obywatela Polski pochodzenia niepolskiego** lub nie czysto polskiego? Jeśli ktoś jest za tą zasadą i w myśl jej chce oczyścić Polskę, musiałby zacząć od wyrzucenia Ormian i przedewszystkiem od wyrzucenia naszej szlachty, która po większej części, a może i cała, jest pochodzenia niemieckiego, litewskiego, ruskiego i td., więc niepolskiego; musiałby ten wyrzucić także **większą część mieszczaństwa z Krakowa i wogóle z centrów handlowych**, gdyż jest pochodzenia niemieckiego. Po dokładnem zbadaniu rejestrów familijnych pozostaliby po takiem oczyszczeniu w Polsce tylko chłopi i robotnicy, a i oni może po części dlatego tylko, że nie posiadają rejestrów familijnych, bo nikt w przeszłości się o nich nie troszczył. Ale nie chłop i robotnik, lecz burżuazja i szlachta pochodzenia niepolskiego i w tem do Żydów podobna, domaga się wyrugowania Żydów".

RELIGJA ŻYDOWSKA NIE JEST NIEMORALNA

W dalszym ciągu rozprawia się prof. Ganszyniec z argumentem antysemitów, według którego religja żydowska, nakazuje nieetyczne poglądy i praktyki o nawet zbrodnie. „W praktyce religji żydowskiej" jest dużo przejawów, które dla człowieka nowożytnego są stanowczo przeżytkami czasów barbarzyńskich: barbarzyńskim obrządkiem jest obrzezanie, barbarzyństwem jest rytualne zabijanie zwierząt, przeżytkami czasów barbarzyńskich są wszystkie przepisy rytualne, odnoszące się do jedzenia. Przeciw temu rytuałowi barbarzyńskiemu protestują zresztą i światli Żydzi. Co się tyczy reszty, nie mamy prawa nazwać złą ową religję, którą Jezus uznał za doskonałą i którą chciał zreformować i doprowadzić do czystości myśli mojżeszowej: że z tej reformy wyszło chrześcijaństwo w tem nie było ani winy ani zasługi Jezusa".

Talmud zaś, którego wpływ wśród mas nieoświeconych jest olbrzymi, jest księgą prawniczą o braku myśli przewodniej i kazuistycznych przepisach rytualnych. Niema w nim jednak twierdzeń niemoralnych w stosunku do poziomu ówczesnej kultury, która w etyce mało różniła się od naszej. Stanowczo więcej niemoralnych przepisów zawiera Stary testament.

W szczegółowych wywodach rozwiewa autor bajkę o mordzie rytualnym, pochodzącą z drugiej połowy wieków średnich i kończy stwierdzeniem, iż **objektywnie religja żydowska nie daje powodu do odrębnego traktowania Żydów, gdyż nie zawiera nic wyzywającego.**

„SOCJALIZM LUDZI GŁUPICH"

Autor sądzi, że bezwzględna przewaga katolicyzmu w Polsce jest jednem ze źródeł antysemityzmu, gdyż taka przewaga czyni każdą religję nietolerancyjną. Antysemityzm wierzącej ciemnej masy i sutanny ujmuje stosunek Żydów do Polaków w sposób średniowieczny: wobec Żyda stosować można tylko dwie metody: **albo przechrzcić go albo wytępić** — te same metody, które Krzyżacy stosowali wobec Słowian i ich sąsiadów.

Duchowieństwo jest twórcą nietolerancji dlatego, że istnienie innowierców ukróca wszechwładzę i ambicję kleru rzymskiego. Ten sam zresztą kler oraz szlachta za swych rządów protegowały Żydów z upośledzeniem mieszczaństwa i chłopa. — W przeciwieństwie do zamożnej szlachty, faworyzującej Żyda, szerokie masy — o ile wogóle nienawidzą Żyda — nienawidzą go jako bogacza, i Żyd jest w tym wypadku dla bogaczy polskich pewnego rodzaju **piorunochronem, który ściąga na siebie gromy cierpiącego proletarjatu**, wykorzystywanego głównie przez pijawki polskie. Antysemityzm jest więc wentylem dla niezadowolenia klasowego. Jeszcze z innego powodu nawołuje do bicia konkurentów Żydów sklepikarz „rozwojowiec". Temu doradzić trzeba, by wyzbył się niedołęstwa i nieuczciwości, bowiem w sklepie płacić chcemy za towar a nie za piękne słowa i hasła.

UWAGI

Skończyć z tem powojennem więzieniem!

Okrzyk ten odnosi się do podwyższonych i jeszcze mających być podwyższonemi opłat paszportowych. Na całym świecie starają się o zniesienie tego narzędzia tortury, jakiem stał się paszport, tylko w Polsce jeszcze je wzmacniają. Dopiero wczoraj dowiedzieliśmy się, że rząd Stanów Zjednoczonych 7 bm. zwrócił się do naszego rządu — podobnie jak do wielu innych — z propozycją zniesienia wiz paszportowych. Rząd nasz odmówił, gdyż — jak twierdzi komunikat urzędowy — skarb państwa poniósłby stratę. Więc wszystko dla skarbu — nawet z poświęceniem dobrej reputacji. Dla marnych paru tysięcy złotych, które w budżecie są kroplą w morzu, Polska kompromituje się przed Ameryką utrzymaniem średniowiecznego zwyczaju „opiekowania się" — za opłatą — swymi obywatelami, wyjeżdżającymi za granicę.

Po uniemożliwieniu wyjazdu za granicę, rząd przystępuje do utrudnienia podróży wewnątrz kraju. Oto z dniem 1 maja mają być podwyższone taryfy kolejowe tak osobowe, jak i towarowe. Rząd nasz, mimo tyloletnich doświadczeń, udaje, że nie wie, iż każde podrożenie kolei odbija się z grubym naddatkiem na cenach wszystkich towarów! Ledwo parę tygodni minęło, odkąd drożyzna zaczęła pomału ustawać w swym pochodzie, zjawia się rząd i popycha ją znowu naprzód. A kto wyrówna różnicę w cenach robotnikom i urzędnikom?

Coraz mniej zaczynamy rozumieć politykę skarbową naszego rządu. Można się założyć, że inicjatorzy tej polityki kierują się najmniej rozumem.

TEN

Wieczny człowiek

4

— Czy to możliwe, — zapytał, — żebyśmy tak długo ulegali psychozie i wierzyli w niewolę, zabory itd.? Tyle książek napisali ludzie o upadku państwa polskiego. Hm, coprawda wyrób śmietanki trwał bez przerwy w Polsce, od króla Ćwieka Pierwszego aż do dziś...

— Właśnie! — podchwycił inny mąż, — to mi wyjaśnia całą kwestję. Nie chcę dalszej dyskusji na ten temat, wiem, że tylko ludzie o złej woli nie dadzą się przekonać, a my mamy dobrą wolę, jest to warunkiem wszechstronnego ujmowania spraw śmietankowych...

Drobne napozór zajście w Krakowie smutkiem napełniło wieczne dusze mężów. Nie chodziło bynajmniej o jakąś partję. Kierunek myśli wszechpolskiej nie był ani nie jest nadany przez ludzi, choćby takich olbrzymów, którzy własnoręcznie i własnopiórnie odbudowali Polskę w feljetonach gazeciarskich. Wraz z kierunkiem myśli sodalisowskiej, pozytywistycznej, mistycznej i innych, uznawanych przez największe w narodzie stronnictwo, bezpartyjne i anonimowe, które jednak miało swoją nazwę w Rosji: „bieri — dieri!" (bierz — drzyj!), — kierunek myśli wszechpolskiej wypływa z wieczności i niezłomnie przebija, jak świder elektryczny, granitowe ściany nowopowstałych przesądów. Najmniejsza skaza na takim świdrze źle wróży. Tyle set lat wiercił polską duszę ten potężny świder, że w istocie można było obawiać się pewnych powikłań w jego pracy, choćby z powodu zużycia się jego hartownej stali. Wspaniały instrument, duma i potęga narodowa, jest tem więcej cenny, że posiada własny instynkt i własną głęboką intuicję, a odwaga jego jest wprost oszałamiająca. Instynktem przeczuwa zwycięstwo i napozór ślepy, rzuca się na wszelki przesąd, który opiera się na fizycznie stwierdzonych faktach. I triumfalnie, na długi, prawie wieczny czas obala przesądy. Albowiem świder ten przeczuwa i wie, że faktem nie jest sam fakt, ale fakt, w który się chce wierzyć, a wszelkie inne fakty są czczym przesądem i poprostu kłamstwem. Dla przykładu bezprzykładnej odwagi tego „istinno-polskiego" instrumentu przytoczę fizyczne zdarzenie z czasów ostatniego Wazy. Dopiero rozmaici masoni, jak Lelewel, Kubala i inni w ubiegłym dopiero wieku, stwierdzili, że pod Beresteczkiem szlachetna i wojownicza szlachta uciekła po wygranym boju do domowych pieleszy na żniwa, wbrew rozkazom króla, który został w polu z garstką wojska i rozpaczą, że całe zwycięstwo poszło w niwecz przez bezdenną głupotę i nikczemność całej prawie ówczesnej śmietanki narodowej. Jakże wówczas działał świder wieczny? W tysiącznych paszkwilach przypisywał całą winę królowi, a wysławiał bohaterstwo i mądrość szlachciców. Jeden, naprzykład, paszkwil kończy się tak:

Tam nam fortuna była posłużyła,
Pańska fakcyja temu zagrodziła,
Źle uczyniła...

Utwór ten zarzuca wprost królowi, że nie pozwolił ścigać kozaków! Czyż to nie odwaga, szalona i pewna siebie, pewna, że zwycięży przesąd o zupełnie innym stanie rzeczy?

Dla ocalenia „honoru" szlachty ogół jej zupełnie szczerze uwierzył w nieprawdziwą prawdę. Świder zrobił swoje. Utrzymał pewność, że niema takiego łajdactwa, z którego można zrobić wielką cnotę, ani tak jasnej zasługi, żeby nie można było uwierzyć, że jest w gruncie rzeczy ohydną zbrodnią.

Z mlekiem matek naszych, mówiąc w stylu generała Hallera, wszczepiliśmy w ciało i duszę naszą tę niewzruszoną pewność. Niewola, która też podobno nie było wcale, stłumiła, i to dopiero po dłuższym czasie, paru pokoleniach, tę naszą niezrównaną cechę narodową. Za to po ponownym „wybuchu" Polski, odbudowanej przez Dmowskiego bez niczyjej literalnie pomocy, wybuchły, jak ognisty, długo tłumiony wulkan, te bezcenne, wieczne kierunki myśli naszej. Prześwidrowawszy całą prawie śmietankę narodową, co było rzeczą bardzo łatwą, rzuciły się te świdry i świderki na głębokie warstwy niższe. I świdrują zaciekle.

(Dokończenie nastąpi).

Wymowny generał

Warszawa, 21 kwietnia.

P. minister spraw wojskowych pojechał na urlop do Francji. Można było zatem być spokojnym, że błędu w sprawach wojskowych nie zrobi. Tymczasem obywatele polscy przeczytali z przerażeniem wcale nie urlopowe wynurzenia p. **Sikorskiego** wobec p. Sauerweina, reportera „Matin'a". P. Sikorski uwziął się we Francji na gadanie. Już przed pół rokiem wzruszali ludzie ramionami, gdy czytali, jak to minister spraw wojskowych psuje we Francji rzemiosło swego kolegi, p. Skrzyńskiego... Pomyślano wtedy, że to pierwszy krok błędny i że już po raz drugi nie powtórzy się coś podobnego. Tymczasem teraz właśnie dogadał się p. minister do skandalu przechwałkami, że Polska wydaje na wojsko 750 miljonów złotych, co przeliczył na miljardy franków. Że mamy już blisko 45 dywizyj, a będziemy ich mieli prawie dwa razy tyle! Że możemy 4 miljony ludzi mieć pod bronią i t. d. Przesady, które gniewają ludzi rozumnych nietylko dlatego, że właśnie Francuzi znają doskonale siłę wojenną Polski i że fikcje p. Sikorskiego wywołają uśmiech właśnie u Francuzów. Ale także i głównie dlatego, że p. Sikorski przedstawił Polskę wprost jako kraj militarystyczny, że bolszewicy potrzebują tylko dodać skromny do ministerjalnych wynurzeń komentarz, aby przedstawić Polskę jako źródło niepokoju w Europie!... Któż pospieszy pożyczać pieniądze krajowi, którego minister bez żadnej potrzeby chwali się — na urlopie — siłą zbrojną państwa, które zresztą musi odmawiać swoim mieszkańcom najprymitywniejszych rzeczy, bo jest ubogie! Niema chyba na świecie ministra wojny, któryby bez powodu tak się swoją potęgą militarną przechwalał. Słyszeliśmy ministrów wojny narzekających, że „armja usycha", słyszeliśmy ich ubolewania, że jest za słaba i niewystarczająca, ale takiego jak p. Sikorski Europa chyba nie widziała.

Podczas gdy minister **Skrzyński**, podpisawszy w jesieni roku ubiegłego protokół genewski, wysilał się — w zgodzie z rozumną opinją Polski — dla udowodnienia, że Polska jest i chce być czynnikiem pokoju, że gotowa poprzeć każdy ruch w świecie, umożliwiający rozbrojenie państw, p. Sikorski chciał zaimponować światu przesadą w przeciwnym sensie!...

„Ale jedna jeszcze, już bardzo niemiła sprawka. P. **Skrzyński**, wróciwszy z Genewy i z Paryża, zapewnił komisję spraw zagranicznych, że p. **Herriot** obiecał **informować go stale** o swoich rozmowach z p. **Chamberlainem...** Było to jedyne uspokojenie Polski. **Tymczasem p. Sikorski — w czasie przesilenia gabinetu Herriota — oświadcza w „Matin", że rząd francuski Polski nie informuje!** Było to wmieszanie się w politykę wewnętrzną Francji bardzo nielojalne, a tem przykrzejsze, że wymierzone w demokratyczną większość. P. Herriot poszedł, ale większość lewicy została zwycięską. Cóż teraz pocznie p. Skrzyński z wynurzeniami paryskiemi swego kolegi w gabinecie?

A jakich to manjer używa się tam w Paryżu, mówiąc o Sejmie polskim. P. Sauerwein pisze we wstępie do interwjewu, że p. Sikorski „polecił Sejmowi zawotować kontyngent rekruta!"...

„La grande muette" — „Wielką Niemą" nazwano armję we Francji. Jakby to dobrze było, gdyby **polski** minister spraw wojskowych zechciał nie oniemieć, ale użyć nieco rozumnej kontroli nad tem, co mówi, zwłaszcza za granicami kraju!

W sprawie tej mowy pojawią się w Sejmie zapytania do szefa rządu, bo demokracja polska nie może pozwolić na to, aby Polskę oświetlano w świecie przez pryzmat szkodliwych i nierozważnych interwjewów ministerjalnych. **i.**

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA W KRAKOWIE

W sobotę **25 kwietnia 1925 r.**, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. piętro

Dr Ryszard Kunicki

naczelny lekarz, prezes Okręgowego Związku Kas Chorych (na województwo krakowskie, kieleckie i śląskie)

wygłosi

ODCZYT

pod tytułem

Ochrona zdrowia

(Zadania i organizacja Kas chorych)

Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 20 gr.

Z Zagłębia Dąbrowskiego

(Korespondencja własna „Naprzodu").

PO WYBORACH W SOSNOWCU

Po świetnem zwycięstwie PPS przy wyborach do Rady miejskiej w Sosnowcu, w obozie prawicy trwa jeszcze konsternacja. Wielu pewnych zwycięstwa prawicowców, dotychczas jeszcze nie przyszło do równowagi po tak sromotnej porażce zjednoczonych endeków, chadecji i inn. Natomiast w szeregach robotniczych panuje entuzjazm:

Pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej odbyło się w poniedziałek 20 bm. wieczorem. Poraz ostatni przewodniczył p. Michel, dotychczasowy prezydent (endek). Na porządku dziennym był wybór prezydjum Rady miejskiej.

Do prezydjum Rady w tajnem głosowaniu zostali wybrani trzydziestu głosami: przewodniczący tow. dr. Adam Pawełek, I wiceprezydent tow. inż. Cezary Uthke, II wiceprezydent tow. Roman Uiel; na sekretarzy: I. tow. Wolski J., II. tow. Kurek Fr., — (30 głosów). Kandydaci prawicy: dr. Zieleniewski, Wolf, Kowalski, pos. Knothe i Siłuszek otrzymali po 10 głosów. — Klub żydowski wstrzymywał się od głosowania.

Po stwierdzeniu wyniku głosowania p. Michel zmieszany podziękował dotychczasowym członkom zarządu miasta za pracę, pożegnał ich i oświadczył, że z powodu takich rezultatów wyborów, czem ludność stwierdziła, że niema zaufania do dotychczasowych ojców miasta — złożył swą dymisję, którą Rada przyjęła do wiadomości.

W ciągu kilku najbliższych dni zwołane będzie drugie posiedzenie Rady celem wyboru i zatwierdzenia nowego socjalistycznego Zarządu miasta.

PRZED WYBORAMI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Stara zdekompletowana Rada miejska Dąbrowy po długiej walce naszych towarzyszów radnych z PPS zdecydowała się rozwiązać, co nastąpiło kilkanaście dni temu. Rozwiązanie Rady zostało przez województwo zatwierdzone i termin nowych wyborów został ustalony na dzień 26 kwietnia br.

Wobec tak krótkiego terminu do wyborów, ruch agitacyjny przedwyborczy jest wielki. Na pierwsze miejsce wybija się w walce przedwyborczej PPS. Odbyła już kilka wieców przedwyborczych które powiodły się znakomicie. Szczególnie ciekawym był wielki wiec PPS na kolonji robotniczej Zielona, który odbył się w niedzielę 19 bm. — Dzielnicy tej, zamieszkałej wyłącznie przez robotników „Huty Bankowej" opanowanej przez komunistów, wiec PPS zgromadził zgórą 2 tysiące robotników i był pierwszym pepesowskim wiecem w tej dzielnicy, dotychczas nawskroś komunistycznej i zwarcholonej do ostatnich granic. Przemawiał tam tow. dr Pawełek, pos. Stańczyk i tow. Cieplak. Przemówienia wszystkich mówców witane były przez zebranych burzą oklasków, a na zakończenie cały wiec wznosił potężne okrzyki: niech żyje PPS! niech żyje lista PPS nr. 2!

Na piątek 24 bm. zapowiedziany jest drugi wielki wiec PPS w innej dzielnicy, dotychczas też komunistycznej, w Starej Dąbrowie.

Do wyborów z własnemi listami obok PPS występuje, oczywiście, zblokowana prawica pod nazwą „Narodowo-gospodarczego Komitetu wyborczego" z listą nr. 7 i inne drobne grupy kupiecko-drobno-mieszczańskie, z obozu zaś robotniczego wysuniętą została lista Związku Metalowców Huty Bankowej; Związku opanowanego przez komunistów, którego patronem był pos. Łańcucki.

Komuniści jednak, widząc niechybną przegraną i kompromitację w oczach proletarjatu, nie tylko Zagłębia, lecz całej Polski, (dotychczas bowiem Zagłębie okrzyczane było za komunistyczne) — postawili swoją listę kandydatów, lecz celowo zrobili w niej wiele braków i nieformalności, aby lista ich została unieważnioną. Czego komuniści chcieli, to się też stało.

Takim oto prowokatorskim sposobem wygasające resztki wpływów komunistycznych w Zagłębiu chcą komuniści ratować. Szukają nowego żeru, szukają zaczepki z PPS. Albowiem po unieważnieniu listy komunistów, ci ostatni będą starali się krzyczeć o swem męczeństwie, a zemście burżuazji na komunistach za ich rzekomo rewolucyjną walkę. A z drugiej strony krzyczą o ugodzie PPS i o tem, że burżuazja na zasadzie ustawy Moraczewskiego o wyborach do samorządu — unieważniła listę komunistów.

Proletarjat Zagłębia przywykł jednak do krzyków, wymyślań i prowokacyj komunistycznych, i jeśli przez oddanie 16 tysięcy głosów na PPS w Sosnowcu powiedział dobitnie po czyjej stoi stronie — to i w Dąbrowie krzyki komunistyczne nie zdołają zmniejszyć walnego zwycięstwa PPS, jakie niewątpliwie osiągnie 26 kwietnia.

B. Zau.

Sprawy partyjne

—o—

DO WSZYSTKICH ORGANIZACYJ, MĘŻÓW ZAUFANIA I CZŁONKÓW PPS W MAŁOPOLSCE ZACHODNIEJ

Towarzysze i Towarzyszki!

Zbliża się święto proletarjatu, dzień 1 Maja! Nie zapominajcie więc przygotować:

1) rezolucyj i list do zbierania podpisów na protestach w sprawie samorządu,
2) zbiórki na rzecz oświaty,
3) kolportażu broszur i pism,
4) zgromadzeń przygotowawczych,
5) straży porządkowej.

Niech nikt się nie ociąga! Wszyscy do pracy!

Komitety, które otrzymują referentów z Krakowa, winny swoich mówców wysyłać na wieś.

Organizacje i mężowie zaufania, którzy nie otrzymali z CKW odezw majowych, winny zwrócić się w tej sprawie do Kom. Obw.

Komitet Obwodowy PPS.

Przegląd społeczny

—o—

Z RUCHU GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU CHRZANOWSKIEM

Dnia 15 kwietnia odbyły się na kopalni „Artur" w Sierszy 2 zgromadzenia szybowe, przy dość licznym udziale robotników zatrudnionych na powyższej kopalni. Zgromadzenia zagaił i przewodniczył tow. J. Chechelski, który zdał sprawozdanie z konferencji w sprawie centralizacji Kas brackich, odbytej w Krakowie i w Cieszynie. Następnie zabrał głos tow. Papuga i uzupełniając sprawozdanie tow. Chechelskiego, wskazał na trudności, na jakie napotykają zabiegi o podwyższenie i o zapewnienie dzisiejszej prowizji. W dalszem swojem przemówieniu referent omówił pertraktacje o umowę w górnictwie, które odbywały się w Dąbrowie Górniczej a następnie w ministerstwie pracy w Warszawie, które z powodu nieustępliwości Rady Zjazdu nie zostały zakończone. Przedsiębiorcy, widząc obojętność robotników wobec swojej klasowej organizacji, będą za wszelką cenę napierać na rząd, ażeby dozwolił na niedotrzymowanie ustaw o czasie pracy, urlopach i kasach chorych. Po omówieniu spraw lokalnych przewodniczący zakończył zgromadzenie okrzykiem na cześć Centralnego Związku górników.

Dnia 18 kwietnia odbyło się zgromadzenie górników z kopalń jaworznickich w Domu górników. Zgromadzenie zagaił przew. oddziału tow. Sokołowski, sprawozdanie z przebiegu pertraktacji o umowę jak również i o zabiegach w sprawie centralizacji Kas brackich zdał tow. Papuga, który omawiał święto 1 maja i wskazał na doniosłość tego święta jako na dzień przebudzenia się klasy pracującej z odwiecznej nieświadomości i ujarzmienia kapitalistycznego. Dalej referent wyjaśnił zebranym, że tylko przez klasowe Związki zawodowe, kooperatywy robotnicze i polityczną partję PPS może dojść klasa pracująca do wytkniętego celu. **P. S.**

ZGROMADZENIE BEZROBOTNYCH W KRZESZOWICACH

Dnia 16 kwietnia odbyło się w Krzeszowicach zgromadzenie bezrobotnych w celu położenia kresu zaniedbywania wypłaty bezrobotnym. Zgromadzenie zagaił tow. Pilch, który został wybrany przewodniczącym. O znaczeniu ustawy i o jej wykonywaniu referował tow. Papuga, który napiętnował niedbalstwo sekretarza p. Słowika i jemu podobnych. Podał również zgromadzonym do wiadomości o poczynionych krokach u kompetentnych czynników w celu przystąpienia do natychmiastowego wypłacania zaległych zasiłków. Następnie tow. Papuga omówił znaczenie święta 1 Maja i wezwał obecnych na zgromadzeniu, ażeby w dniu 1 Maja stanęli wraz ze swojemi żonami na wiecach pod czerwonemi sztandarami. Tow. Pilch omawiał sprawy komisji odwoławczej, a następnie odczytał stosowną rezolucję, w której zgromadzeni domagają się regularnego wypłacania zasiłku w bezrobociu i uruchomienia ruchu budowlanego w celu zmniejszenia nędzy robotniczej. Rezolucja została jednogłośnie przyjęta. Następnie tow. Grohs omawiał sprawę reformy samorządowej i napiętnował knowania reakcji, która pragnie powiększyć reprezentancję ludzi bogatych w Radach gminych, a uszczuplić reprezentację klasy pracującej. Po zgromadzeniu udała się wybrana delegacja do p. burmistrza Krzeszowic, któremu tow. Papuga i Pilch przedstawili uchwałę zgromadzenia i wskazali na konieczność wykonania tejże uchwały. W powyższem zgromadzeniu wzięło udział około 1000 ludzi ze wszystkich gmin okolicy krzeszowickiej. **P. S.**

Wiadomości polityczne

—o—

ZATARG W ŁONIE PRAWICY NIEMIECKIEJ.

W kołach prawicowych powstało zaniepokojenie ponieważ minister Stresemann wniósł skargę o obrazę honoru przeciwko jednemu z głównych przywódców nacjonalistycznych, majorowi Kriege. Major ten miał oświadczyć na zebraniu bloku prawicowego, że wprawdzie niemiecka partja ludowa jest partją odosobnioną, ale tego zdrajcę Stresemanna należałoby z niej usunąć. Prasa prawicowa wyraża z tego powodu ubolewanie i stara się obniżyć rolę Kriegego w Reichstagu.

PRZESILENIE W PORTUGALJI

Minister wojny podał się do dymisji.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 23 kwietnia.

WOJSKOWA ROZPRAWA O ZAJŚCIA 6 LISTOPADA

Wczoraj, w trzecim dniu rozprawy o zajścia listopadowe w sądzie wojskowym w Krakowie przesłuchani zostali przy drzwiach zamkniętych następujący świadkowie: gen. Latinik, podpułk. Gabryś, podpułk. Skorynia, major Nowak, major Giza, kapitan Remer, major Jędrychowski. Dalej dyrektor policji dr. Styczeń, starosta Stańkowski, pułkownik Frendel, pułk. Rozwadowski, b. komendant policji Kleczek i poseł Lizak. Po południu przesłuchano 10 żołnierzy z rozbrojonego pół baonu 16 pp., będących obecnie w stanie cywilnym. Poszczególnym świadkom zadawali pytania gen. Berbecki i gen. Thulie, oraz obrońcy oskarżonych adw. dr. Heski, adw. dr. Kwieciński, adw. dr. Woźniakowski i dr. Klimecki. Rozprawa trwała od godz. 9 rano do godz 5'15 po południu, z przerwą półgodzinną na obiad. Wobec szybkiego toku postępowania dowodowego zakończenie rozprawy spodziewane jest przy końcu przyszłego tygodnia.

SPRZENIEWIERZENIE POCZTOWE

Przed sso. Drem Stuberem odpowiadał wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie podurzędnik pocztowy, Stanisław Szelest, z powodu czterech sprzeniewierzeń, popełnionych na szkodę firmy Reim i Sp. i Antoniego Piwarskiego, względnie na szkodę skarbu pocztowego. W grudniu ubiegłego roku oskarżony doręczył wymienionym firmom 4 przesyłki, inkasując przytem pobrania pocztowe w łącznej kwocie 353 zł. 66 gr. Kwoty tej oskarżony nie odprowadził do kasy. W następstwie tego prokuratura oskarżyła go o zbrodnię z § 181 u. k.

Stanisław Szelest tłómaczył się, iż z powodu nawału pracy przy ruchu paczkowym — on bowiem jeździł z ambulansem pocztowym i doręczał paczki adresatom, ściągając przytem kwoty zaliczkowe, — zdarzało się częstokroć, iż miewał on braki, przez niego niezawinione. Zainkasowawszy kilka lub kilkanaście tysięcy złotych, czasem wydawał adresatom kwoty wyższe od należnych, albo też gubił pieniądze. W następstwie tego powstawały braki. Chcąc te braki pokryć, zainkasował kwoty, będące przedmiotem oskarżenia, w zamiarze wyrównania niemi braków. Ponieważ działo się to na krótki czas przed Nowym Rokiem, liczył oskarżony na to, iż z napiwków noworocznych zdoła pokryć zeskamotowane kwoty. Plany te pokrzyżowała atoli okoliczność, iż firma Reim przed Nowym Rokiem wniosła reklamację, a wobec wdrożonych poszukiwań oskarżony przyznał się do defraudacji i to do wszystkich czterech. Na uprawdopodobnienie swego tłómaczenia się przytoczył oskarżony, iż zachował wszystkie dokumenta pocztowe, aby znać wysokość kwot oraz przyznał się i do tych czynów, które reklamowane nie były, wreszcie iż całą szkodę ojciec jego względnie on wyrówna.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i przemówieniu obrońcy adw. Dra Seweryna Gottlieba, sąd uwolnił oskarżonego Szelesta od winy i kary, przyjmując brak złego zamiaru przez czynny żal. Oskarżał prokurator Dr. Stawarski.

HUMOR I SATYRA

—o—

ROZTARGNIONY PREMJER

Obecny premjer francuski p. Painleve, jak każdy matematyk, jest bardzo roztargniony. Z okazji objęcia przez niego prezesury gabinetu francuskiego opowiadają sobie o nim szereg anegdotek.

I tak, gdy wypłynęła kandydatura p. Painleve jeden z posłów lewicy francuskiej oświadczył:

-- Painleve winien zostać absolutnie ministrem bez teki!

— Dlaczego? — pytano zewsząd projektodawcę.

— Wtedy bowiem nie będzie obawy, iż tekę zgubi! — brzmiała dowcipna odpowiedź.

KRONIKA

—o—

Kraków, 23 kwietnia.

Paszporty ulgowe dla dziennikarzy

Dzienniki warszawskie donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu upoważniło wszystkich wojewodów do pomyślnego załatwiania podań literatów i dziennikarzy o **ulgowe paszporty zagraniczne za 20 zł**, po przedstawieniu zaświadczenia Wydziału prasowego Prezydjum Rady ministrów, że udają się zagranicę w sprawach zawodowych.

—ooo—

WIEC URZĘDNICZY. W niedzielę 26 kwietnia o godz. 4 popoł. w sali Sokoła przy ul. Wolskiej odbędzie się wiec ogólno-urzędniczy urządzony staraniem Związku zrzeszeń pracowników publicznych. Na wiecu tym będzie omówiona sprawa ustalenia urzędników, która w najszerszych warstwach wywołała zaniepokojenie; nadto będzie omawiana sprawa emerytów b. państw zaborczych, regulacji poborów, oraz stanowisko urzędników wobec projektowanej zmiany w zarządzie miasta. Ze względu na ważność spraw Związek zaprasza wszystkich swoich członków do gremjalnego wzięcia udziału. Goście mile widziani! W obradach wezmą udział zaproszeni posłowie i senatorowie.

NA 4-TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE zostają powołani w roku bieżącym szeregowi rezerwy rocznika pob. 1899 i 1900 kategorji A. Szeregowi rezerwy nadmienionych roczników, mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym, otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa. W razie konieczności przejazdu koleją użyć należy do tego celu dołączony do karty powołania bilet 3 klasy dla pociągów osobowych, który jest ważny do przejazdu tylko łącznie z kartą powołania.

Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi i samodzielni gospodarze rolni, instruktorzy w obozach przysposobienia wojskowego, oraz ze względów na śmierć lub nieszczęście w rodzinie i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby uzyskać przesunięcie ćwiczeń na termin późniejszy, mogą wnieść do tej PKU, które wystawiła kartę powołania, odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną i należycie ostemplowaną prośbę, bezzwłocznie po otrzymaniu karty powołania, a najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem stawiennictwa, wymienionym w karcie powołania. Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania. Zażalenia na odmowne rozstrzygnięcia PKU mogą być przedkładane w drodze przez PKU do właściwego Dowódcy O. K.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby względnie zażalenia nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonego w karcie powołania, winien się zgłosić według karty powołania.

Władze państwowe, samorządowe, instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić z urzędu o odroczenie ćwiczeń powołanych kartami imiennemi, funkcjonarjuszy na termin późniejszy — wnosząc imienne reklamacje do właściwych PKU, tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogły zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

Pożądanem jest, by rezerwiści przynieśli ze sobą na ćwiczenia swoje własne przybory do jedzenia.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI WŁADZ W WOJ. KRAKOWSKIEM. Wczoraj odbyła się w województwie krakowskiem konferencja przedstawicieli wszystkich władz miejscowych, która zapoczątkowała periodyczne zebrania zarządzone przez Radę ministrów. W konferencji wzięli udział: wojewoda Kowalikowski, jako przewodniczący, prezes Izby skarbowej dr Greger, prezes dyrekcji kolei inż. Prachtel, prezes dyrekcji poczt dr. Jarszyński, nadprokurator dr Tokarz, kurator szkolny Owiński, prezes okr. urzędu ziemskiego dr. Łącki, dyrektor wyższego urzędu górniczego inż. Meyer, naczelnik urzędu probierczego Lepszy, oraz inspektor pracy Smyczyński. Nadto byli obecni naczelnicy wszystkich wydziałów województwa. W czasie kilkugodzinnych obrad, omówiono całokształt spraw administracyjnych, celem uzgodnienia działalności poszczególnych władz państwowych.

ODNOWIENIE KOPCA KOŚCIUSZKI. Jak słychać, rząd przyznał 10.000 zł na restaurację Mogiły Kościuszki. Kosztorys odnowienia usuwających się zboczy kopca wynosi 70.000 zł. Wobec tego roboty odbywać się będą stopniowo.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE KRAKOWSKIEM W krakowskiem sądzie okręgowym w najbliższym czasie nastąpią zmiany. Sędziowie sądu okr. cywilnego: Bocheński, Jakubowski, Jendl i Pierzchalski przejdą do sądu apelacyjnego. Stanowisko po wiceprezesie sądu okręgowego cyw. dr. Schwarcenberg-Czernym, który objął kierownictwo sądu w Wadowicach, powierzonem zostanie sędz. okr. dr. Kelczyńskiemu. Nadto w stan spoczynku przeszli sędziowie: Solak, Kuliński, Barański, Witkowski i Smolecki.

KANALIZACJA KRAKOWA. Z wiosną br. przystępuje magistrat krakowski do budowy szeregu nowych kanałów w obrębie m. Krakowa. Skanalizowane będą ulice szczególnie w Dzielnicy XXII (Podgórze), dalej w dzielnicach XI (Dębniki), XIV (Czarna wieś), XVI (Łobzów), XVII (Krowodrza), oraz odwodnione będą większe obszary gruntów w Dębnikach. Również przed budową szeregu ulic na Nowej Wsi, przystąpi budownictwo miejskie do wykończenia reszty kanałów. Kwota preliminowana na ten cel w budżecie gminnym wynosi 954 tys. zł.

Wreszcie wybudowany będzie wielki kolektor przez ul. Płaszowską i Dąbrowską łączący kanały dzielnic Podgórze i Płaszów. Na ten cel przeznaczono 1 miljon zł.

SZCZEPIENIE PRZECIW OSPIE. W tych dniach ukaże się obwieszczenie magistratu, zarządzające powszechne szczepienie dzieci przeciw ospie. Szczepienie odbywać się będzie w czasie od 2—30 maja br. w każdą środę i sobotę w szkołach miejskich, wykonywane przez lekarzy. Rodzice dzieci urodzonych w czasie od 1 kwietnia 1924 do 31 marca 1925, otrzymają pisemne nakazy w sprawie przymusu szczepienia dzieci. Szczepienie w budynkach szkolnych będzie bezpłatne, a osoby, które dadzą szczepić swe dzieci u lekarzy prywatnych, winne zawiadomić o tem miejski urząd zdrowia.

DO CZEGO UŻYWA SIĘ WIĘŹNIÓW. Ciągle mówi się o konieczności zatrudnienia bezrobotnych o uruchomieniu robót dla chcących pracować a niemogących tej pracy znaleźć, a tymczasem władze które są powołane do opieki nad bezrobotnemi robią wszystko na przekór i prowokują bezrobotnych. Jak nas informują, na placu przy trzecim moście ma stanąć jakaś cyrkownia a do robót na tym placu oddaje się do dyspozycji prywatnym przedsiębiorcom więźniów. Musimy się stanowczo zastrzec przeciwko tego rodzaju stosunkom i odnosimy się do władz więziennych, aby w obecnym okresie bezrobocia nie dawały przedsiębiorcom prywatnym do pracy więźniów, gdyż wywołuje to słuszne rozgoryczenie rzesz ludzi chodzących bez pracy.

WPISY NA KOLONJĘ RABCZAŃSKĄ odbywać się będą od dnia 27 bm. do dnia 14 maja z wyjątkiem niedziel i świąt między godziną 12 a 13 w szpitalu św. Ludwika (Strzelecka 2). Przyjmowane będą dzieci wyłącznie miejscowe, w wieku od lat 6—12. Koszta utrzymania wynoszą 2 zł. 70 gr. dziennie; wyjątkowo udzielane będą ulgi. O przyjęciu dziecka do kolonji rodzice będą osobno powiadomieni pisemnie.

Z TOWARZYSTWA KOLONJI WAKACYJNYCH. Pierwsze po XX walnem zebraniu pełne posiedzenie wydziału Tow. kolon. wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa odbędzie się we czwartek 23 bm. o godz. 6 i pół wiecz. w gimn. IV, im. H. Sienkiewicza. Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się Wydziału i sprawy związane z otwarciem kolonji w Porębie Wielkiej w r. 1925.

SAMOOBRONA SPOŁECZNA PRZECIW GAZOM TRUJĄCYM. Dnia 20 kwietnia br. odbyło się w województwie krakowskiem pod przewodnictwem Kierownika Wydziału prezydjalnego, radcy województwa Michała Rawskiego w zastępstwie wojewody krakowskiego posiedzenie prezydjów: Obywatelskiego Komitetu obrony przeciwgazowej w Krakowie oraz Towarzystwa samopomocy przeciw gazom trującym w Krakowie, założonego przez prof. dr. Leona Marchlewskiego. Po szczegółowej dyskusji, w której omawiano problem samoobrony społecznej w wojnie chemicznej uchwalono odnieść się za pośrednictwem prof. dr. Marchlewskiego do Zarządu nowopowstałego w Warszawie Towarzystwa obrony przeciwgazowej celem ujednostajnienia akcji wśród społeczeństwa.

AMATORKA CUDZEGO PIERŚCIONKA. Dnia 21 bm. przytrzymały organa tut. EUŚ. Józefę Żurek, służącą za kradzież pierścionka, wartości 570 zł. na szkodę Salomona Lieblicha, zam. w Krakowie, przy ul. Agnieszki L. 7. Pierścionek odebrano i poszkodowanemu zwrócono.

REKTOREM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, w miejsce zmarłego ks. dra Zimmermanna, został wczoraj wybrany dr. Michał Rostworowski, profesor prawa politycznego i prawa narodów.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO I ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW. Staraniem Tow. Ekonom. i Zw. Przem. wygłosi w piątek 24 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1, I. p.) prof. dr. Tomasz Lulek odczyt pt.: O reformę rozporządzeń bilansowych. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

KRAKOWSKIE KOŁO TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie w sobotę 25 bm. w sali seminarjum archeologicznego (ul. św. Anny 12, parter) o godz. 6 wiecz. zwyczajne posiedzenie, na którem prof. dr. Roman Grodecki wygłosi odczyt p. t.: Sprawa pomorska za Bolesława Krzywoustego.

ZAGINIONA SŁUŻĄCA. Józefa Wojtas, zamieszkała przy ul. Szlak L. 29. doniosła do policji, że dnia 19 bm. służąca jej Helena Wójcik wydaliła się z domu w godzinach popołudniowych i dotąd nie powróciła. Dziewczyna jest brunetką, średniego wzrostu. Ubrana była w płaszcz popielaty, czarny kapelusz z różowem piórem, pończochy popielate, żółte buciki.

KRADZIEŻ W WOZIE TRAMWAJOWYM. — P. Marja Rotterowa doniosła do policji o kradzieży torebki damskiej w tramwaju nr. 1 na przestrzeni pl. Wszystkich Świętych — Główny Rynek z kwotą 10 zł, srebrem i łańcuszkiem damskim złotym, wartości 100 zł. Sprawca nieznany.

SKONFISKOWANE RZECZY U PASERÓW. — Organa tut. Eksp. Śledczej przeprowadzając dochodzenia w sprawach kradzieży przedpokojow. dokonanych w ostatnich miesiącach w Krakowie, natrafiły u poszczególnych paserów na wielkie ilości bielizny męskiej i damskiej, białej i kolorowej, znaczonej monogramami AF — WN — oraz znakami V3 — Tu Wu —, wiele nieznaczonej, prześcieradeł, poszew i poszewek z monogramami: PS WV — „5" — MG— FS— ZA — ZS, kilka dywanów, koców, kostjumów, obrusów, kap na łóżka, kołdry czerw., obrusy kolorowe, kapy płócienne na łóżka, poszwy kolorowe, zarzutki męskie, płaszcze damskie, chustki duże zimowe do odziewania kilkadziesiąt metrów płótna białego itd. Poszkodowani zechcą zgłaszać się w tut. EUŚ „pod Telegrafem" przy ul. Kanoniczej 24 od godziny 10—14, celem ewentualnego rozpoznania.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

„JULJUSZ CEZAR" jest tem z wielkich dzieł Szekspira, które najpóźniej weszło na repertuar teatrów polskich i najrzadziej się też w nich pojawiało. Gdy „Hamleta", „Makbeta" i inne tragedje znano u nas ze sceny jeszcze w XVIII w., „Cezar" wystawiony był poraz pierwszy dopiero w drugiej połowie XIX w. i grany dotąd wogóle tylko w dwóch miastach, we Lwowie i Warszawie. W Krakowie ukaże się dopiero teraz poraz pierwszy. Teatr lwowski był pierwszym, który pokusił się o wykonanie tej tragedji, obfitującej w liczne i różnego rodzaju trudności. Było to w 27 stycznia 1865 r. Przedstawienie, przygotowane źle i bez koniecznej okazałości wystawy, przeszło zupełnie bez powodzenia. Za dyrekcji Ludwika Hellera, w nowym teatrze lwowskim, odbyło się drugie polskie przedstawienie „Cezara" w reżyserji Wostrowskiego, z Chmielińskim jako Brutusem, Adwentowiczem jako Antoniuszem. Wszystkie te reprezentacje zaćmiło jednak przedstawienie Teatru Polskiego w Warszawie, pod dyrekcją A. Szyfmana, które odbyło się dnia 9 stycznia 1914 r., w reżyserji A. Zelwerowicza, ze wspaniałą wystawą W. Drabika i w obsadzie ról głównych: Cezar — K. Junosza, Brutus — J. Węgrzyn, Antoniusz — J. Leszczyński.

Krakowskie przedstawienie tej tragedji będzie więc dopiero czwartem w Polsce. Z istniejących kilku przekładów wybrano A. Pajgerta, jako najlepiej nadający się dla celów scenicznych. Tekst, przejrzany i poprawiony pod względem językowym i prozodycznym, ujmuje krakowski układ w 13 obrazów, przyczem część pierwsza, dziejąca się w Rzymie, jest skrócona bardzo nieznacznie, podczas gdy istotne skreślenie zastosowano w drugiej części, zwłaszcza w akcie piątym, w którym słabnie energja dramatyczna poety. Z 2484 wierszy oryginału pozostało w tym układzie 2105. Do przedstawienia sprawiono ośm nowych dekoracyj, wedle projektu art. mal. F. Krassowskiego, z obfitem uwzględnieniem elementu plastycznego, oraz nowe kostjumy i uzbrojenia ze światowej firmy L. Xerch w Berlinie i nowe efekty świetlne W. Hagedorna z Berlina. Układ sceniczny i cały plan inscenizacyjny jest utworem reżysera tragedji, dyr. T. Trzcińskiego.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni przed zejściem z repertuaru na dłuższy czas „Judasz" Kazimierza Tetmajera. Jutro teatr zamknięty. W sobotę premjera nigdy dotąd w Krakowie niegranego dramatu Szekspira „Juljusz Cezar", przygotowywanego od dłuższego czasu. „Cezar" grany będzie bez przerwy przez cały przyszły tydzień. W niedzielę popołudniu po raz ostatni wyborne komedja Verneuilla „Fotel 47".

Z TEATRU BAGATELA. Najbliższą premjerą w piątek będzie komedja francuska „Gitara i jazzband" pióra spółki literackiej Duvernois i Dieudonne. Próby z tej nowości odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Ziembińskiego. Komedja ta osnuta na walce o mężczyznę dwóch kobiet przedstawiających jednocześnie dwa odrębne światy: świat „gitary i świat jazzbandu" daje wielkie pole do popisu wykonawczyniom głównych ról niewieścich, któremi będą pp. Wernicz i Relewicz-Ziembińska. Główne role męskie objęli pp. Zbucki i Ziembiński. W innych rolach wystąpią pp. Zofja Barwińska, Gorajska, Marja, Romowicz Julja, Wasilewski, Szyndler, Fertner, Halewicz, Roman. Dzisiaj we czwartek poraz ostatni „Sonata Kreutzerowska" z pp. Bruczową i Kwiatkowskim. W sobotę popoł. po cenach zniżonych „Sonata Kreutzerowska". W niedzielę popoł. komedja Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś we czwartek operetka Lehara „Clocio" z Czernekówną i Pilarskim (jun.). W piątek wraca na afisz operetka Falla „Słodki kawaler" z Kramerówną, Horbowską i Wawrzkowiczem. W sobotę wznowienie operetki Kalmana „Manewry jesienne" w pierwszorzędnej obsadzie. W rolach głównych pp. Horbowska, Czernekówna (w roli Maroszego), T. Pilarski (jun.) (w roli kadeta) i Wesołowski. Nowy balet układu Ciesielskiego. W niedzielę popoł. po cenach zniżonych „Hrabina Marica".

„QUO VADIS" NOWOWIEJSKIEGO. Wielkie dramatyczne oratorjum wykonane zostanie na poranku w niedzielę 26 bm. o godz. 11 w sali Starego Teatru pod kierunkiem dyr. St. Barańskiego, z udziałem artystów: W. Lachman-Milewskiej, K. Kniaginina, A. Mazanka oraz chóru Towarzystwa Oratoryjnego i orkiestry Zawodowego Związku Muzyków. Przy organie p. J. Gablenz. Z powodu choroby ks. Wojtusiaka partję św. Piotra śpiewać będzie p. K. Kniaginin. Ceny miejsc popularne. Bilety sprzedaje firma Lipskiego, ul. Sławkowska.

PRZEDSTAWIENIA „NIBELUNGÓW" DLA MŁODZIEŻY W KINO „SZTUKA". Za zezwoleniem kuratorjum szkolnego odbędą się w piątek i w sobotę o godz. 3 po południu, a w niedzielę o godz. 12 w południe przedstawienia „Nibelungów" dla młodzieży szkolnej w kinoteatrze „Sztuka", przy ul. św. Jana. Bilety zniżkowe w cenie 1 zł. do nabycia przed przedstawieniami przy kasie kina. Zarówno niezwykle interesujący film, jako też cel — dochód z przedstawień przeznaczony na otwarcie kolonij wakacyjnych uczniów w Porębie Wielkiej — powinien zgromadzić liczne rzesze młodzieży, ich rodziców i opiekunów na te godne widzenia przedstawienia.

—ooo—

SPORT

PIŁKA NOŻNA. W sobotę i w niedzielę rozegra w Krakowie zawody piłki nożnej drużyna S. K. Pardubice. Z polskiemi drużynami osiągnął S. K. Pardubice następujące zwycięstwa: Wisła (Kraków) 4:2, Polonja (Warszawa) 2:0 i 1:0, Warszawianka aż 9:1. W sobotę S. K. Pardubice grać będzie z Makkabi, w niedzielę zaś z Cracovią. Ten ostatni mecz poprzedzony będzie zawodami między drużyną juniorów katowickiej Pogoni a także drużyną Cracovii. Wszystkie powyższe zawody odbędą się na boisku Makkabi.

SLOVAN (WIEDEŃ)—WISŁA. Poraz pierwszy w tym roku zawita do Krakowa doskonała drużyna profesjonalna z Wiednia. „Slovan", znany w Krakowie z roku poprzedniego, cieszy się niezmierną sympatją dzięki swym zaletom, łączącym z jednej strony celowość i pewność drużyn czeskich z wytwornym i eleganckim stylem wiedeńskim. Wiedeńskie drużyny dzierżą obecnie pierwszeństwo środkowej Europy, bijąc mistrzów Węgier, Czech i Niemiec, toteż wystąpienie w Krakowie tak godnego reprezentanta Wiednia, jakim jest Slovan, stanowi niewątpliwie niebywałą sensację, tem więcej, że Wisła znajduje się obecnie w doskonałej formie i jako mistrz Krakowa będzie się starać godnie reprezentować barwy swego miasta wobec tak potężnego przeciwnika.

PIŁKA NOŻNA WŁOCHY—FRANCJA. Przy dźwiękach narodowych hymnów Włoch i Francji rozegrane zostały w Rzymie między drużynami akademickiemi tych państw zawody reprezentacyjne piłki nożnej. 20 tys. ludzi przyglądało się pięknej grze zawodników, którzy prześcigali się w grze niezwykle bogatej w kombinacji jak i prowadzonej w tempie błyskotliwem. Publiczność zachowywała się nader sportowo. Zwyciężyły Włochy w stosunku 2:0.

Strajk rolny

ZWYCIĘSTWO W CIESZYŃSKIEM
UMOWA ZBIOROWA ZAWARTA

Strajk rolny na Śląsku Cieszyńskim został zakończony całkowitem zwycięstwem robotników rolnych. Zawarta umowa zbiorowa przewiduje utrzymanie w całej rozciągłości umowy zeszłorocznej z podwyżką wynagrodzenia gotówkowego wszystkich robotników rolnych o 50 procent.

Z Polski

SKANDALICZNA SPRAWA WE LWOWIE. Wiktorja Stachurska, rzekomo żona majora, zamieszkała przy ul. Leona Sapiehy pod l. 59, od paru lat utrzymywała dom schadzek. Klijentki jej rekrutowały się głównie z „dam" półświatka. Zdaje się, że zachodziły tam również mężatki oraz panny z „lepszych" sfer. Wstęp pobierała Stachurska w wysokości 20 zł., przyczem kobiety oddawały jej połowę dochodu. Lokatorowie tej realności przez dłuższy czas molestowali policję, ażeby zajęła się tą sprawą. Kierownik biura sanitarnego policji, r. Bechmetiuk, zaopiekował się tą norą rozpusty. Przez pięć miesięcy inwigilowano mieszkanie Stachurskiej, ostatecznie zdołano zebrać dostateczny materjał obciążający i aresztowano ją wraz z synem Edwardem, który był prawą ręką tej kuplerki. W śledztwie nie traci aresztowana tupetu, twierdząc, jakoby wyżsi funkcjonarjusze policji byli jej klijentami i za ich wiedzą uprawiała ona ten nędzny proceder. W razie zasądzającego werdyktu sądowego zdradzi ona, jak twierdzi, swoich klijentów. Sprawa ta zapowiada się skandalicznie, a sposób obrony Stachurskiej zdąża do wymuszenia dla siebie bezkarności.

ZJAZD INWALIDÓW CIEMNYCH WE LWOWIE. W niedzielę 26 bm. odbędzie się w salach „Ogniska oficerskiego" we Lwowie zjazd inwalidów ciemnych, zwołany przez małopolski Związek ociemniałego żołnierza „Spójnia". Oczekiwane jest przybycie około 200 ociemniałych, delegacyj z Warszawy, Wielkopolski, Górnego Śląska, Wilna tudzież udział reprezentacyj rządu i społeczeństwa. Będzie to sposobność do zapoznania ogółu z potrzebami tych najcięższym losem dotkniętych inwalidów, oraz zaznajomienia z działalnością ich Związków, mających połączyć się w jedną zwartą, całą Polskę obejmującą organizację na modłę analogicznych zrzeszeń zachodnio-europejskich.

—ooo—

Z zagranicy

OLBRZYMI POŻAR. Jak donoszą z Meksyku, pożar prawie doszczętnie zniszczył miasto meksykańskie Cananea. 2000 osób pozostało bez dachu nad głową. Cztery osoby straciły życie. Straty materjalne obliczane są na pół miljona dolarów.

—ooo—

Repertuar

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Judasz".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Juljusz Cezar" (premjera).
Niedziela popoł.: „Fotel 47"; wieczór: „Juljusz Cezar".

TEATR BAGATELA

Czwartek: „Sonata Kreutzerowska".
Piątek: „Jazz-band i gitara" (premjera).

OPERETKA NOWOŚCI

Czwartek: „Clocio".
Piątek: „Słodki kawaler".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek gł. A—B 39)
o godzinie 7 wieczorem

Czwartek: Prof. uniw. dr. Zdzisław Jachimecki: Wrażenia z Włoch (życie umysłowe i artystyczne).
Sobota: Ryszard Stan. Stande: Współczesna poezja niemiecka (z recyt. art. dram. Jul. Steina).
Niedziela: Jan Wiktor: Wieczór autorski.

BIBLJOTEKA U. L. złożona z 8000 książek treści naukowej i beletrystycznej otwarta codziennie w dni powszednie od 5—8 wiecz., w niedziele i święta od 10—1 popol. Abonament miesięczny 1 złoty, kaucja 3 zł. Dla członków U. L. cena abonamentu zniżona do połowy.

KINOTEATRY

Nowości: Golgota uczciwej kobiety.
Promień: „Pieśń miłości triumfującej".
Reduta: „Serca w trójkącie" i „Oj, te telefonistki".
Sztuka: Nibelungi.
Uciecha: „Wyrafinowana kusicielka".
Wanda: Nibelungi.
Warszawa: Ojcowie wbrew woli.

Ustawa o rozbudowie miast w Senacie

Senat ratyfikował konkordat z Watykanem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 kwietnia.

Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie Senatu. Na posiedzeniu tem referowano ustawę o **poborze rekruta** i przyjęto ją bez dyskusji. Następnie senator Koerner (Koło żyd.) referował nowelę do **ustawy o rozbudowie miast.** Z referatu wynika, że rocznie w Warszawie samej potrzeba 36.000 izb, a w całem państwie 250.000 izb. Ponieważ wybudowanie jednej izby kosztuje 3000 zł, więc **rocznie wydatki wynoszą około 800 miljonów złotych.** Wobec tak nagłych potrzeb budowlanych ustawa jest niezbędna.

Wiceminister skarbu Klarner zapowiedział, że rząd zdaje sobie sprawę z niektórych wad ustawy, że w razie potrzeby przedłożona zostanie nowela. Fundusze będą asygnowane z państwowego funduszu **gospodarczego.** W ustawie o pożyczkach państwowych przewidziane jest coroczne składanie sprawozdań ze sposobu użycia tego funduszu, kontrola jest więc zapewniona.

Dyskusję wyczerpano, **ustawę przyjęto** w brzmieniu sejmowem.

Poza tem przyjęto rezolucję, **wzywającą** rząd do przedłożenia Sejmowi przed 1 **października** projektu ustawy o prawie zabudowy. Następnie przyjęto ustawę **ratyfikującą konkordat** z Watykanem.

Następne posiedzenie jutro.

Interpelacja Związku posłów PPS w sprawie generała Sikorskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 kwietnia.

Klub PPS wobec słynnego wywiadu ministra wojny gen. Sikorskiego, w paryskim „Matinie", wniósł dziś do laski marszałkowskiej interpelację. W interpelacji tej klub PPS stwierdza **wysoki nietakt** gen. Sikorskiego w znanym wywiadzie z „Matinem". Między innemi interpelacja głosi, że **minister Sikorski wdziera się w kompetencje ministra spraw zagranicznych i oskarża zgoła niedwuznacznie będący podówczas u steru gabinet Herriota o grubą nielojalność i nieomal o zdradę zaufania względem Polski.** Nie potrzeba chyba wielu słów na udowodnienie, że podobne postępowanie jest w istocie **niesłychanie swawolnem i lekkomyślnem naruszeniem kurtuazji i przyzwoitości,** obowiązującej rządy, a cóż dopiero rządy zaprzyjaźnione w stosunkach międzynarodowych. Wobec tej **niezwykłej nielojalności,** interpelanci zapytują p. prezesa Rady ministrów i p. ministra spraw zagranicznych, czy znany im jest bliżej wywiad gen. Sikorskiego, dotychczas **nie zaprzeczony** urzędownie, ani w prasie paryskiej, **ani** w warszawskiej, czy umieszczając swoje enuncjacje w dzienniku „Matin" p. minister spraw wojskowych działał w porozumieniu z p. prezesem Rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych, czy biorą oni na siebie odpowiedzialność za tę enuncjację, a w razie zaprzeczania pytania, zawartego pod punktem 2 interpelacji, interpelanci zapytują, co rząd zamierza uczynić, aby **naprawić fatalne skutki i wrażenie,** wywołane przez wywiad gen. Sikorskiego.

Katastrofa kolejowa pod Rogowem

Warszawa (PAT). We wtorek o godzinie 1-ej w nocy pociąg kurjerski, wychodzący z Warszawy o godzinie 22'35, wykoleił się pod Rogowem, **w tem samem miejscu,** w którem nastąpiła katastrofa przed paru tygodniami. Śmiertelnych wypadków w ludziach niema, natomiast **kilku pasażerów doznało lżejszych obrażeń.** Przyczyną katastrofy, jak podaje „Kurjer Poranny", było wykolejenie się parowozu, który pociągnął za sobą pięć wagonów.

Warszawa (AW). W sprawie katastrofy pod Rogowem nie zdołano ustalić przyczyny wykolejenia pociągu, ale budzi podejrzenie okoliczność, że na miejscu wypadku znaleziono **śruby porozkręcanych szyn.** Fachowcy stwierdzili, że gdyby szyny były rozkręcone, musiałby się był wykoleić przedewszystkiem parowóz, a potem dopiero wagony, tymczasem wykoleiły się tylko wagony.

Trzy wyroki śmierci na komunistów w Niemczech

Lipsk (PAT). We środę trybunał Rzeszy ogłosił wyrok w sprawie „czerezwyczajki komunistycznej" w Niemczech. Trybunał Rzeszy zasądził Neumanna **na śmierć** i 8 lat więzienia, Poegego **na śmierć** i 7 lat więzienia, Skoblewskiego **na śmierć** i 12 lat więzienia. Pozostali oskarżeni skazani zostali na więzienie **od 15 do 3 lat.**

Komunistyczne rozruchy w Bułgarji

Od szeregu tygodni jest Bułgarja wstrząsaną rozruchami komunistycznemi, które w ostatnim tygodniu szczególnie przybrały na sile.

Źródłem tych rozruchów **jest oczywiście Moskwa,** która po nieudałych próbach putschów komunistycznych na Zachodzie, **wszystkie swoje wysiłki skierowała na mało kulturalny Bałkan,** gdzie zawsze walki partyjne nosiły swoje specjalne piętno namiętności i gwałtowności. **Nie przebierająca w środkach i nie licząca się z niczem akcja sowietów** przypuszcza obecnie swój **generalny atak** na Bułgarję, podburzając masy chłopskie — pamiętne swej niedawnej hegemonji za czasów Stambulijskiego — przeciw rządowi Cankowa i starając się popchnąć je **do rewolucji komunistycznej.** Polityczne mordy i akty teroru, dokonywane za wskazówkami agentów bolszewickich, były w ostatnich czasach w Bułgarji **na porządku dziennym.** Wszystko to jednak przewyższył zamach na sobór sofijski, — który można śmiało nazwać **największym aktem teroru w dziejach świata.** Było to podczas nabożeństwa żałobnego za zamordowanego przez komunistów generała Georgewa. Wybuch nastąpił właśnie w chwili, gdy metropolita Stefan odprawiał egzekwje przy zwłokach. Powietrzem wstrząsnęła straszliwa detonacja, na obecnych w katedrze ministrów, generałów i dostojników państwa, oraz na tłumnie zgromadzoną publiczność **runął gruz i kamienie, grzebiąc setki ofiar.** Pierwsi opuścili katedrę ministrowie, udając się na radę gabinetową. Pozostali przy życiu, po opanowaniu przestrachu przystąpili do ratowniczej akcji. Przybyło wojsko, policja i straż ogniowa. Plac przed katedrą otoczono. Akcja ratownicza trwa jeszcze dotąd. Wedle ostatnich depesz, **liczba zabitych wynosi z górą 200, w tej liczbie wielu dostojników państwa.** Ranni lekko są **prawie wszyscy obecni w soborze.**

Rząd bułgarski przedsięwziął energiczne środki, aby do wybuchu komunistycznej rewolucji nie dopuścić. Aresztowania i rewizje, które dowodnie wykazują, iż **nici akcji terorystycznej trzyma w rękach Rosja, trwają ciągle.** Mimo to jednak sytuacja, szczególnie na prowincji, oceniają bardzo poważnie. Według nadeszłych z Bułgarji wiadomości, w Warnie ukonstytuował się rząd przeciwny systemowi rządów w Bułgarji. Prezydentem tego rządu powstańców jest poseł ze stronnictwa chłopskiego, Rustow. O ukonstytuowaniu się tego rządu dano znać mieszkańcom Sofji i innych większych miast, za pomocą pism ulotnych. **Pisma te** zapowiadają także ostrą walkę przeciwko Grenyczowi i Cankowowi. **Rząd Rustowa porozumiał się już z wojskiem bułgarskich emigrantów.**

Ów chłopski rząd bułgarski jest **niczem innem,** jak **rządem, utworzonym pod egidą sowietów.** Na wypadek przewrotu w Bułgarji Rumunja i Włochy zapowiadają zbrojną interwencję.

Akcja sowietów na Bałkanie, **która tyle już ofiar** za sobą pociągnęła, musi się **spotkać z potępieniem całego cywilizowanego świata.** Egoizm państwowy, **nieszczerość działań sowietów,** które głosząc antymilitaryzm, równocześnie **hodują militaryzm** w najwyższym stopniu, **demaskuje** najlepiej następujący fakt:

Cziczerin zawiadomił generalnego sekretarza Ligi narodów, że Rosja sowiecka nie weźmie udziału w międzynarodowej konferencji dla uregulowania handlu bronią, która się rozpocznie w Genewie 4 maja w obecności przedstawicieli 99 państw. Cziczerin powołuje się na odporne stanowisko Rosji w stosunku do Ligi narodów i zaznacza, że **uważa za niemożliwą współpracę z Ligą narodów** w sprawie, któraby się równała **mieszaniu się Ligi narodów do wewnętrznych spraw republiki sowieckiej.**

Nie chodzi tu przecież o żadne rozbrojenie, chodzi o drobną sprawę uregulowania handlu bronią i oto sowieccy międzynarodowcy uważają to za „mieszanie się do wewnętrznej polityki Rosji sowieckiej.

Natomiast sami, **bez żadnych ceremonij,** prowadzą we wszystkich krajach swoją **zbrodniczą agitację,** pociągającą za sobą — jak to się dzieje obecnie w Bułgarji — **hekatomby ofiar — nie dla jakiejś wzniosłej idei, lecz dla swych egoistycznych celów.**

—ooo—

OGÓLNO-BAŁKAŃSKA KONFERENCJA DLA WALKI Z KOMUNIZMEM

Paryż (PAT). Jak donoszą z Sofji, premjer Cankow w rozmowie z korespondentem „Matina" stwierdził, że w walce przeciwko sprzysiężeniu komunistycznemu ogromne usługi oddaje Bułgarji Rumunja. Bułgarja — mówił premjer Cankow — nie może sama wystąpić z inicjatywą, ale z wielką radością wzięłaby udział w **ogólno-bałkańskiej konferencji,** mającej na celu walkę przeciwko bolszewizmowi.

UDZIAŁ ROSJAN W ZAMACHU

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" stwierdza, że w zamachu na króla bułgarskiego brało udział pięciu komunistów. W dalszym ciągu śledztwa policyjnego **aresztowano wielu Rosjan.**

Grac (PAT). „Tagespost" donosi z Carygrodu: Wedle ostatnich wiadomości aresztowano wszystkich w Bułgarji mieszkających Rosjan.

STAN OBLĘŻENIA, REWIZJE I ARESZTOWANIA

Sofja (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sobrania przyjęto w pierwszem czytaniu projekt ustawy, dotyczący zawieszenia stanu oblężenia.

Sofja (PAT). Rewizje domowe trwają w dalszym ciągu. Wedle doniesienia „Slova", dom pewnego cudzoziemca w Sofji był miejscem schadzki głównych spiskowców Jankova i Minkova. — Śledztwo stwierdziło, że wielu wpływowych członków partji chłopskiej zawikłanych jest w spisku.

JUGOSLAWJA PIĘTNUJE URZĘDOWE KŁAMSTWA BUŁGARSKIE

Białogród (PAT). Urzędowo donoszą: W związku z wypadkami w Bułgarji, które wywołały wzburzenie w całym cywilizowanym świecie, rozszerzane są ze strony bułgarskiej nieustanne pogłoski, jakoby akcja terorystyczna miała na celu wywołanie wojny domowej, wskutek czego armja jugosłowiańska miałaby powód do przekroczenia granicy i do obsadzenia Bułgarji. Jest zbyteczne dementować takie twierdzenia, które są **tak mało poważne,** że żaden rozsądny człowiek w nie nie uwierzy.

CHŁOPI PRZECIW RZĄDOWI CANKOWA

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Białogrodu: „Wreme" donosi z Sofji: Policja zawiadomiła posła jugosłowiańskiego, że planowany jest zamach, mający na celu wywołanie konfliktu między Bułgarją a Jugosławją. „Riecz" donosi, że w pobliżu Kistendilu przyszło **do starcia między wojskami rządowemi a chłopami.** Powodem było aresztowanie wybitnych chłopów, czemu ludność się sprzeciwiła. W walce tej miało paść 20 żołnierzy.

Król internowany

Wiedeń (AW). Do dzienników tutejszych telegrafują z Carybrodu, że liga wojskowa wydała rozkaz **internowania króla Borysa** w pałacu królewskim. Dyktator bułgarski komendant załogi sofijskiej Lazarow **przeszkodził wyjazdowi króla** za granicę. Konflikt ten spowodował fakt, że król zamierzał powołać nowy gabinet, do którego miały by należeć także umiarkowane żywioły opozycyjne. Liga wojskowa sprzeciwiła się temu planowi jak najostrzej. Aresztowania polityczne podejrzanych osób trwają w dalszym ciągu, między innymi aresztowano wszystkich bawiących w Bułgarji Rosjan.

Komisje sejmowe

(PAT). Warszawa, 22 kwietnia.

Komisja **skarbowa** przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o **monopolu wyrobu zapałek** i opodatkowaniu zapalniczek.

Komisja **reform rolnych** obradowała w dalszym ciągu nad sprawą wykonania reformy rolnej. Przystąpiono do działu drugiego, traktującego o rocznym kontyngencie parcelacyjnym. W dyskusji wniesiono szereg poprawek. Zabrał głos również minister reform rolnych, obstając przy propozycji rządu. Dyskusji nie ukończono.

TELEGRAMY

POWRÓT TROCKIEGO DO WŁADZY

Wiedeń (AW). „Abend“ donosi z Moskwy, że Trocki już zupełnie wyzdrowiał. Pojednał on się z przywódcami swojego stronnictwa i ma objąć znowu wysoki urząd.

—ooo—

„SPISEK“ PRZECIW DYKTATOROWI HISZPAŃSKIEMU

Paryż (PAT). Z Madrytu donoszą, że policja hiszpańska wpadła na trop szerokiego spisku przeciwko Primo de Rivera. Siedzibą tego spisku jest Malaga.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska 22 kwietnia

Akcje bankowe	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·25	0·30	
Bank Hipoteczny	0·30	0·35	
Bank Małopolski	[illegible]	0·30	
Ziemski Bank Kredyt.	0·15	0·17	0·16
Powszechny Bank Kredyt.	0·07	0·10	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·16	0·15	0·14
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	10·00	10·00	[illegible]
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	0·25	0·30	0·28
„Impex“			
T. H. Bracia Rolniccy			
„Pharma“ (B. Jawornicki)	0·70	0·75	
„Polski Glob“	0·20	0·21	[illegible]
C. Hartwig, Poznań	1·80	2·00	
Żegluga Polska	0·06	0·12	
Zieleniewski I—IVem.	11·10	11·30	11·20
H. Cegielski, Poznań I-IX	0·30	0·35	0·30
„[illegible]“ Tow. huty żel.			
„[illegible]“			
„Trzebinia“ I—VI	0·45	0·50	0·50
„Pocisk“	1·00	1·20	
Warsz. Parowozy I—III em.	0·68	0·72	
Automotor	0·50	0·55	
Portland-Cem. Szczakowa Górka	16·50	17·10	16·90—17·00
Siersza	2·00	2·75	2·65
Tepege I—IV	1·20	1·30	
Polska Nafta	0·45	0·50	
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I.	0·20	0·25	
Oikos	2·50	3·00	
Pezet			
Strug	0·65	0·70	0·67
Syndykat Koszyk., Kraków	0·65	0·66	
S. W. Niemojowski	0·24	0·25	
Zakłady przem. „Ryngraf“			
Tłuszcze Trzebinia	7·00	7·50	
Elektr. Siersza I—IV em.	0·18	0·22	
Porcelana Ćmielów	0·45	0·50	0·48
„Krakus“ I—VI em.	0·23	0·22	0·21—0·22
Fabr. cukru w Chodorowie	3·80	4·00	3·90
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Korony austrjackie (za 100.000) — 73'35. Franki francuskie (za 100) — 27'30.

Tendencja utrzymana, przy nieznacznych obrotach.

—ooo—

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 5'18 i pół, sp. 5'20, kup. 5'17. Czeki: Belgja 26'20, sp. 26'39, kup. 26'20, Holandja 207'80, sp. 208'30, kup. 207'30, Londyn 24'93 i 3 czwarte, sp. 25'00, kup. 24'87, Nowy Jork 5'18 i pół, sp. 5'20, kup. 5'17, Praga 15'44 i pół, sp. 15'48, kup. 15'41, Szwajcarja 100'65, sp. 100'99, kup. 100'40, Paryż 27'20, sp. 27'27, kup. 27'15, Wiedeń 7.318, sp. 7.336, kup. 7.30, Włochy 21'37 i pół, sp. 21'43, kup. 21'32, Kopenhaga 96'05, sp. 96'30, kup. 95'80.

—ooo—

Program rządu Painlevégo

Paryż (PAT). Treść wygłoszonej we wtorek w Izbie deputowanych deklaracji rządowej jest następująca: Wobec zagadnienia bezpieczeństwa Francji i równowagi finansów schodzą na drugi plan wszystkie inne problematy. Rząd obecny, podobnie jak poprzedni, kierować się będzie dwiema zasadami: **pokój w warunkach bezpieczeństwa i przy poszanowaniu dla traktatów**, oraz równowagą ekonomiczną przy stosowaniu sprawiedliwości podatkowej. Rząd wzywa do współpracy w tem trudnem podwójnem dziele wszystkich obywateli stawiających interes narodowy ponad namiętności partyjne. Rząd wykonywać będzie w dalszym ciągu postanowienia planu Dawesa i dążyć będzie do uregulowania długów międzysojuszniczych. **Francja pragnie dać światu pokój**, jednakże pod warunkiem, iż jej samej zapewnione zostanie bezpieczeństwo. Rząd pozostanie wiernym trzem postulatom genewskim: bezpieczeństwu, arbitrażowi i rozbrojeniu. Pomyślne rozwiązanie zagadnień zagranicznych umożliwi Francji przeprowadzenie pewnych, żądanych przez kraj zmian w organizacji państwowej. Co się tyczy polityki wewnętrznej, to rząd dążyć będzie do **bezwzględnego utrzymania zasady równowagi budżetowej**, ograniczy do granic możliwości wydatki, które zostaną jaknajściślej pokryte w drodze podatków, przyczem skarb państwa pozostawać będzie nienaruszony.

DYSKUSJA

Po odczytaniu oświadczenia rządowego Izba postanowiła przystąpić do natychmiastowej dyskusji. Deputowany komunista Cachin wspomina o doktrynach poprzedniego gabinetu i krytykuje jego politykę wewnętrzną. Następnie dep. Bertrand Goy i Taitinger protestuje w imieniu byłych uczestników wojny przeciwko obecności Caillaux w gabinecie. Na to **Painleve** oświadcza, że przyjął władzę jedynie w celach stawiania czoła trudnościom finansowym i podaje, że kierować się będzie formułą Gambetty: rządzić przez swoją partję i ze swoją partją dla kraju. Jeżeli nie opuści nas uczucie patrjotyzmu — zakończył Painleve — zdołamy przezwyciężyć obecne trudności.

W dalszym ciągu dyskusji po Painlevem zabrał głos dep. Blaisot z unji republikańsko-demokratycznej, krytykując gabinet. **Briand oświadczył, iż** w chwili obecnej sprawy osobiste powinny być uważane za drugorzędne. Dep. Blaisot wywodzi, że Caillaux w roku 1916 wypowiadał we Włoszech obrażające Francję opinje. **Briand** oświadczył na to, że prowadził osobiste śledztwo w tej sprawie, lecz nie znalazł nic określonego, coby mu pozwalało wystąpić przeciwko Caillaux z powyższem oskarżeniem.

Zabrał głos **Caillaux** i oświadczył, iż nie będzie odpowiadał na żadne zapytania i omówi jedynie sprawę finansów publicznych. Powikłanie rachunków, brak rachunków specjalnych i stan skarbu jest taki, że bez przesady trudności obecne należy uważać za **ogromne**. W zamiarach rządu leży przedewszystkiem niezwiększanie zaliczek udzielanych państwu przez bank francuski. Następnie Caillaux zapowiada, iż starać się będzie o możliwie najszybsze uchwalenie budżetu na rok 1925, starając się o osiągnięcie równowagi budżetowej. Dalej Caillaux zapowiedział zwrócenie się do władz administracyjnych o przedstawienie pozycji budżetu na rok 1926. Preliminarz budżetowy na r. 1926 przedstawi minister w czerwcu. Połączenie wszelkich wydatków i odpowiednich podatków, wielkie dzieło uzdrowienia nastąpi później. (Oklaski na lewicy).

RZĄD OTRZYMAŁ WOTUM ZAUFANIA

Izba deputowanych 304 głosami przeciw 218 uchwaliła wotum zaufania dla rządu.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE

Paryż (PAT). Rząd złożył w Izbie deputowanych projekt ustawy o dwumiesięcznem prowizorjum budżetowem. Minister Caillaux wygłosi expose w komisji finansowej Izby.

Sprawa sfałszowania testamentu Tyszkowskiego

Wiedeń (PAT). W sprawie sfałszowania testamentu Tyszkowskiego donosi „Korespondenz Wilhelm“: Uwięziony w Warszawie Wiesner bawił często w Wiedniu. Wedle zeznań aresztowanego kupca Steina, Baehr wskazał mu na Wiesnera jako człowieka, który poszukuje testamentu Tyszkowskiego. Wiesner udał się ze sfałszowanym testamentem do pewnego adwokata wiedeńskiego. Testament ten miał Stein otrzymać rzekomo od pewnego nieżyjącego już dziś adwokata. Testament ten został następnie złożony u notarjusza Tennenberga ze wskazówką, że ma go wydać tylko za złożeniem 200 dolarów po wylegitymowaniu się, względnie ma on być przesłany do Przemyśla. Dnia 10 marca przybył do notarjusza Konopka i złożywszy 200 dolarów, polecił wysłać testament do Przemyśla. Z tych 200 dolarów po pokryciu wydatków otrzymał Stein 185 dolarów, z czego dał Baehrowi 64 dolary.

Związki i zgromadzenia

GWOŹDZIKI MAJOWE na uroczystość 1 maja zamawiać można w Krakowskiej Radzie Robotniczej. Wysyłka tylko za zaliczką pocztową.

WPISY DO KOMITETU MAJOWEGO PPS przyjmują dyżurni organizacyj zawodowych na III piętrze w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5. Opłata komitetowa wynosi 50 gr. Listy zwrócą dyżurni najpóźniej do 25 kwietnia i odbiorą dla zgłoszonych u siebie komitetowych oznaki czerwone. Również przyjmuje wpisy biuro Rady Robotniczej PPS w godzinach od 10 rano do 1 w poł., i od 4 do 8 wieczorem.

KOMITET MAJOWY odbędzie posiedzenie we środę 29 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Domu Rob. (ul. Dunajewskiego 5 II p.).

TOWARZYSZÓW CYKLISTÓW uprasza się, aby zgłosili się w niedzielę 26 kwietnia o godz. 12 w sekretarjacie Rady Rob. (ul. Dunajewskiego 5 II p.) celem omówienia udziału cyklistów w uroczystości 1 Maja. Rada Robotnicza.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY CYKLIŚCI! Uczcijmy święto robotnicze 1 Maja gremjalnie pochodem na rowerach i motocyklach. Zbiórka na ulicy Bosackiej przed domem ZZK. Bliższych wiadomości udziela sekretarz metalowców grupy II Iżowski od godz. 6—8 codziennie, w niedzielę od godz. 10—2 przedpoł.

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH I MĘŻÓW ZAUFANIA ORGANIZACYJ POLITYCZNYCH odbędzie się w niedzielę 26 kwietnia o godzinie 11 przedpołudniem w sali Domu Rob. (ul. Dunajewskiego 5 II p.). Sprawy bardzo ważne — jawcie się licznie.
Krakowska Rada Robotnicza. Rada Zawodowa.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW ZAKŁADÓW ODZIEŻOWYCH (koszary Sobieskiego) odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 3'30 w Domu Robotniczym (ul. Dunajewskiego 5 II p.).

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 5 wieczorem w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro z porządkiem dziennym: 1) bezrobocie, 2) dzień 1 maja. O liczny udział tow. murarzy uprasza zarząd grupy murarzy.

Z ruchu socjalistycznego

50-LECIE DZIAŁALNOŚCI SOCJALISTYCZNEJ TOW. DEBSA

Niedawno temu obchodził sędziwy a wielce zasłużony dla ruchu socjalistycznego w Ameryce Eugenjusz Debs 50-lecie swej służby dla ruchu robotniczego. Z okazji tego jubileuszu wystosował on „Pozdrowienie do towarzyszów“, w którem tak pisze:

„Dzisiaj jest czerwony dzień w kalendarzu mego życia. Jest to 50-lecie urodzin moich, jako członka ruchu robotniczego.

„Po ukończeniu pierwszych 50 lat, wstępuję do drugiego półwiecza w płomiennym zapale walki rewolucyjnego zdobywcy, którego serce i dusza oddane są sprawie i któremu „klęska“ jest i pozostanie słowem nieznanem.

„Rozpoczynam drugie 50-lecie w mocnem postanowieniu ukończyć je, chyba że ono przedtem ze mną zrobi koniec. Ustępuję tylko przed śmiercią, a i jej tylko w niepokonanym duchu zwycięstwa.

„Oto stoję w tym dniu jubileuszowym, w pośród moich wiernych towarzyszów partyjnych i uznaję i stwierdzam, że nanowo pragnę poświęcić się służbie dla was, każdą kroplą krwi mojej, każdą iskrą sił moich i ostatniem uderzeniem mego serca. Tu jest nasza sprawa; godzina wybiła; wielka sposobność nadeszła.

„Podajcie mi rękę, towarzysze. Moja jest wyciągnięta na wszystkie strony. Nigdy ja was, nigdy my razem nie potrzebowaliśmy siebie wzajemnie w większym stopniu, niż obecnie. Jedność naszem hasłem. Naprzód naszem wołaniem. Zwycięstwo naszym celem“.

Z sali koncertowej

—o—

JACQUES THIBAUD, SKRZYPEK

Na sali parę dziesiątek słuchaczy, niedobitków wojennych, tych właśnie, którzy przeżyli wielką wojnę, a którzy przed wojną w przepełnionej tejsamej sali, na koncercie tegoż samego artysty, zapamiętali subtelny artyzm Thibauda i wierni wyznawcy jego sztuki, przybyli, aby po latach rozłąki zadzierżgnąć z powrotem węzeł artystycznej przyjaźni. Zmieniły się czasy, zmieniły się wyznania artystyczne, Thibaud pozostał wierny swym przedwojennym ideom, o czem wyraźnie mówi program, w całem znaczeniu tego słowa: „klasyczny“. Modernistą w programie jest nazwisko Cesara Francka, którego genialną sonatę (A-dur) ma szczęście Kraków słyszeć poraz trzeci w tym sezonie, w wykonaniu takich mistrzów jak: Ysaye (któremu sonata była dedykowana), Hubermann i ostatnio Thibaud. Cesar Franck (1822—1890) stanął na czele dążeń narodowych muzyki francuskiej, aby uwolnić twórczość muzyczną francuską z pod wpływu Ryszarda Wagnera, a nawiązać ją do tradycji Berlioza. Genjusz kompozytorski Francka posługuje się krótkiemi motywami nastrojowemi, nadającemi jego muzyce charakter fantastyczno-improwizacyjny. Struktura architektoniczna, niesłychanie logiczna i silna, nastrój mistyczny, polifonja bachowska. Kraków nie zna potężnych utworów symfonicznych genjalnego kompozytora francuskiego, najwyższy czas, aby nasza organizacja symfoniczna postarała się o realizację tych dzieł, najznakomitszych bezsprzecznie, w epoce twórczej powagnerowskiej. Wykonawcza sztuka Thibauda dałaby się określić w słowach: Thibaud nie jest wirtuozem dla szerokich mas, rasowa wrażliwość cyzeluje minjaturowo, unikając wielkich plam i linij dekoracyjnych. Interpretacja Thibauda w rodzaju znanego dobrze Krakowowi Burmestra, z dodaniem pięknego, subtelnego tonu, opromieniona plenairem pejzażu francuskiego.

* * *

Kilka dni przed świętami wielkanocnemi odbył się koncert p. Irmy Koseckiej, Lwowianki, która produkcję swą ujęła w ramy kameralne, produkując cztery sonaty (od Tartiniego począwszy), dając w zestawieniu programowym obraz historyczny rozwoju sonaty skrzypcowej. P. Kosecka, znana w Niemczech artystka, pod panieńskiem nazwiskiem Irma Oppenheim, reprezentuje dziś poważny nabytek dla kultury skrzypcowej w Polsce, w szczególności we Lwowie, gdzie zapewne stworzy się około jej osoby i jej domu środowisko muzyczne, które zapewne znakomicie zaważy na szali muzycznej.

Występ wiolinistki spotkał się z dużym aplauzem wśród muzykalnych kół krakowskich, które oczekują w przyszłym sezonie koncertowym szeregu wieczorów sonatowych w wykonaniu p. Koseckiej. Akompanjował, tak Thibaudowi, jak i p. Koseckiej, dr. Steinberger, pianista, składając dowody (zwłaszcza w interpretacji sonat) wyjątkowej i nieprzeciętnej muzykalności. **B. R.**

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA (ul. Dunajewskiego 5, II. piętro na lewo) zaopatrzona w najnowsze dzieła beletrystyczne i popularno-naukowe, wydaje książki we czwartki od godz. 6 do 8 wieczór, oraz w niedziele od godz. 9'30 do 1 w południe. Abonament miesięczny 70 groszy. Kaucja na 3 dzieła 3 zł.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).